

## KURIER POLSKI

Rok II

Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę)  
Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07  
Sekretariat przyjmuje od 10 do 12

Niedziela, dnia 24 lutego 1946 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”  
Konto PKO „ZRYW” Nr VI-135. PKO „I.K.P.” Nr VI-140  
Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

Nr 53

## Konferencja pokojowa odroczone?

PARYŻ (dr). Francuski min. spr. zagranicznych Bidault oświadczył na konferencji prasowej w Paryżu, że konferencja pokojowa, wyznaczona na dzień 1 maja, będzie prawdopodobnie odroczone z powodu wolnych postępów w przygotowaniach traktatów pokojowych z byłymi satelitami osi.

## Niepokoje na granicy grecko-albańskiej

MOSKWA (PAP-G). Agencja Tass donosi, że patrol grecki przekroczył granicę grecko-albańską. Doszło do wymiany strzałów między oddziałami albańskimi a greckimi, po czym żołnierze Grecji wycofali się z terytorium Albanii.

## Polacy pobici przez policję niemiecką

SZCZECIN (PAP-G). Na pograniczu polsko-niemieckim miały miejsce dwa prowokacyjne wystąpienia Niemców w stosunku do powracających repatriantów polskich.

W miejscowości Łoeknitz 5 wracających Polaków zostało obrabowanych i pobitych przez uzbrojoną po-

## Memoriał Łużyc złożony w KRN

POZNAŃ (tel. wł.). Ostatnio przybył do Polski w specjalnej misji sekretarz krajowy na Łużycy (czyli Łużycki min. spr. zewnętrznych) mgr Wojciech Delanow-Koczek. Jako delegat Łużyc złożył on na ręce wiceprzewodniczącego KRN memoriał

## 385 górników w płonącej kopalni

LONDYN (dr). Z 437 zasypanych górników w kopalni „Monopol” w Dortmundzie udało się wyratować 52 osoby. Reszta znajduje się pod ziemią, na głębokości 1000 m w płonącej kopalni. Angielska i niemiecka pomoc sanitarna na miejscu śpieszy

## Sytuacja w Indonezji

LONDYN (PAP-G). Agencja Reutersa donosi, że wojska powstańcze opanowały miasto Menado, położone w północnej części wyspy Celebes i internowały wszystkich Holendrów.

## Majątek niemiecki

LONDYN (PAP-G). Reuter donosi, iż w najbliższej przyszłości uda się do Waszyngtonu delegacja szwajcarska w celu omówienia spraw, mających na celu przekazanie sojusznikom majątku niemieckiego.

## Oświadczenie ZSRR w sprawie kanadyjskiej

WARSZAWA (PAP-dr) 15 lutego br. rząd Kanady opublikował oświadczenie na temat przekazania w Kanadzie poufnych informacji osobom, które nie miały prawa dostępu do nich, w tej liczbie niektórym pracownikom misji zagranicznych w Ottawie. Przesyłając to oświadczenie pełnomocnikowi radzieckiemu N. D. Bielochwostinowi, premier Mackenzie King oznajmił, że pewni współpracownicy zagranicznej misji, o których mowa w oświadczeniu rządu kanadyjskiego, są właśnie współpracownikami ambasady radzieckiej w Ottawie.

W związku z powyższym rząd Zw. Radzieckiego, po zbadaniu sprawy, oświadcza co następuje:

Czynniki radzieckie dowiedziały się, że w ostatnim okresie wojny poszczególne pracownicy z aparatu wojskowego attache radzieckiego w Kanadzie otrzymali od znajomych osób,

## Przemówienie Edena w Izbie Gmin

LONDYN (PAP-G). Podczas debaty nad polityką zagraniczną w Izbie Gmin Eden oświadczył, iż pierwsze zebranie organizacji Narodów Zjednoczonych miało do pokonania wiele trudności. Napaść, której ofiarą podł. Zw. Radziecki wywołała stan niepokoju, odbijający się na po-

lityce, powodując wiele trudności. Naród wyspiarski jakim są Brytyczycy, oświadczył Eden, powinien wykazać wiele zrozumienia.

Wspominając o polityce wobec Niemiec, Eden zaznaczył, że umiędzynarodowienie Zagłębia Ruhry mogłoby być pożyteczne dla całej Europy.

## Manifestacje i wystąpienia w Egipcie Tanki na ulicach przeciw Anglikom

LONDYN (FA). Nowy premier egipski wydał oświadczenie, że rząd egipski nie dopuści do powtórzenia się rozruchów i przeciwstawi się z całą stanowczością wszelkim próbom zakłócenia spokoju. Nocą ubiegłej Kair był zaciemniony. Po ulicach

krążyły czołgi angielskie i egipskie. Liczba ofiar w ostatnich rozruchach wyraża się w cyfrach 17 zabitych i 300 rannych.

W manifestacjach antyangielskich udział brało około 100.000 osób. Tłum dokonał licznych napadów na Europejskich i ich własność. Tłumy ludności demonstrowały przed pałacem królewskim wznosząc okrzyki antyangielskie, po czym udały się do ambasady brytyjskiej domagając się wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu. Zdemolowano kilka samochodów brytyjskich i sklepy angielskie na głównych ulicach Kairu.

## Rozruchy w Kairze

JEROZOLIMA (PAP-G). Angielska katedra „Wszystkich Świętych” w Kairze, została zaatakowana i podpalona przez tłumy demonstrantów. Demonstranci zdemolowali wszystkie sklepy angielskie w Kairze.

## Przywódcy hinduscy

## nie panują nad sytuacją w Bombaju

Flota brytyjska w drodze na miejsce wydarzeń

LONDYN (dr). Rozruchy w Bombaju rozszerzyły się na teren całego miasta. Tłum kilkakrotnie zaatakował posterunki policyjne. Demonstranci podpalili 3 tramwaje i 3 autobusy w Bombaju. Miasto jest pozbawione gazu. Rozruchy wybuchły również w Karachi, gdzie zbuntowani marynarze hinduscy opanowali 20 okrętów. Bardzo wielka ilość kobiet

hinduskich, pełniących służbę pomocniczą w marynarce przyłączyła się również do buntu.

Niektóre okręty, opanowane na morzu przez Hindusów, płyną na pomoc zbuntowanym marynarzom do Bombaju. Zbuntowali się również żołnierze hinduscy, którzy zabarykadowali się w koszarach. Hindusi domagają się lepszego żywienia i traktowania. Ograbiają magazyny zbożowe. Przywódcy hinduscy starają się zażegnać naprężoną sytuację.

Wg. ostatnich doniesień, bunt został zażegnany. Buntownicy zawiesili broń.

Attlee oświadczył w Izbie Gmin, iż flota brytyjska znajduje się już w drodze do Bombaju. Attlee oczekuje sprawozdania od oficjalnych czynników w Indiach, po czym złoży wy-czerpujące oświadczenie w sprawie ostatnich wydarzeń.

## W Indonezji nadal trwają walki

W Indonezji trwają nadal walki nacjonalistów, którzy zajęli miasto Menado na wyspie Celebes.

## Paryż ku czci Armii Czerwonej

PARYŻ (dr). Odbyła się tu uroczystość w związku z rocznicą powstania Armii Czerwonej. Protektorat nad uroczystościami objął szef rządu francuskiego Goin.



## Białe Orły i Lwy

W Pradze prowadzone są rozmowy polsko-czeskie, mające stworzyć trwałą współpracę obu narodów. Zagadnienie to nader ważne, by je można było przemilczeć lub zbagatelizować. Polska i Czechy, dwa zachodnie bastiony Słowiańszczyzny przechodziły niemal jednako-wo koleje losu, przedstawiając się uparcie i konsekwentnie niemieckiemu „Drang nach Osten”.

Polska chroniła przed łaknącą łapą krzyżacką bogate pola Ukrainy i głębokie zaplecze Słowiańszczyzny. Czechy przeszkadzały penetracji niemieckiej na Bałkanach. I jakkolwiek nasz sąsiad południowy został na przestrzeni wieków łagodnie patraktowany przez los, co wpłynęło może na jego bardziej materialistyczne usposobienie, romantyczny Polak i trzeźwy Czech mogą i na pewno znajdą wspólny język ku szczeremu żmierzaniu i nietajonej wściekłości bezbronnego Hansa z nad Szprewy. Kto będzie wbił klin Śląska między dwa pobratymcze kraje?

Nie zawsze dzielił nas Śląsk. Były lata, kiedy w ślad za Dąbrówką i św. Wojciechem przyplęła do Polski fala kultury z południa. Czechy, nie Niemcy, były nam pomostem, łączącym Polskę, kraj dalekiej północy z słonecznymi dolinami Lombardii. Język czeski nie niemiecki, rozpowszechnił się w Polsce — zresztą w tym czasie oba tak mało różniły się od siebie, że można się było swobodnie porozumieć po polsku w Pradze, a po czesku w Poznaniu. Nasz dzisiejszy „obywatel” przywędrował do nas także z Moraw. W XIII w. w/g Jakubca „Polonus” znaczyło prawie to samo co „Bohemus”.

Świadomość wspólnego niebezpieczeństwa niemieckiego kierowała krokami roztopnego Ottokara II, założyciela Królestwa. Uczniowie praskiego rektora Isernskiego takimi słowami zwracali się do Polaków: „Jesteśmy dla Was i ziem Waszych niejako przedmurzem — gdyby ono upadło, w przyszłości srogie niebezpieczeństwo zagrażałoby Wam, bo niepowściągnięta chciwość nie zadowoliliby się Waszym ujarzmieniem, lecz dobra by Wasze rozszarpała, a Was nieznośnym gniotła uciskiem. Jakież to udarczenia spadłyby wtedy na cały Wasz naród, zienawidzony przez Teutonów”...

Słowa te przez siedem wieków nie straciły nic na aktualności.

Kolonizacja niemiecka w jednako- wym stopniu dotknęła Polskę i Czechy, sprządzając niebezpieczeństwo germanizacji obu krajów. Ten pokojowy „Drang nach Osten” kulturartrager wywołał wkrótce skutki. Bunt Alberta w Krakowie rozległ się szerokim echem z tamtej strony Tatry i Olzy.

Król czeski Wacław podczas swego pobytu w Polsce stał się pierwszym zjednoczycielem rozbitego państwa. Myśl unii obu narodów niejednokrotnie powstawała i znajdowała swoich gorących zwolenników. Zawsze jednak tajemnicza ręka potrafiła w porę i zręcznie rzucić kość niezgody między dwa kraje. Tą przysłowiową kością stała się na długie lata Śląsk.

W r. 1348 powstałe w Pradze uniwersytet Karola I. Niedługo potem Kazimierz Wielki otwiera studium generale w Krakowie. Obie wszechnitce zawierają serdeczną ił współpracę, którą przetrwała dopiero ruchy husyckie.

Wkrótce przyjaźń obu narodów scementowała braterstwo krwi. Bohater Czech, słynny Żiżka walczy

pod Grunwaldem. Długo lata oręż polski i czeski zmagają się z krzyżacką zawiścią. Czasy te znalazły dwu swoich bardów — Sienkiewicza i Jiraska („Czerwony stół” 1890). Wiek XV stał się wiekiem sławy wojennej Czechów. Oni tworzą słynne „tabory”. Od nich zapożyczamy bogatą nomenklaturę wojskową. Swoje sympatie dla Husa opłacił Szytek z Melsztyna własną krwią. Myśl unii, choćby personalnej, nie upada. Czesi ofiarują koronę Przemysłodów Jagiellonom, jednak i tym razem nie doszło do istotnych związków. Kończy się na platonicznej przyjaźni Jerzego z Podiebrada z Kazimierzem II Jagiellończykiem.

Minęły już czasy, kiedy Polska czerpała chętnie z Czech nowinki, spragniona ożywczych źródeł kultury zachodniej. Teraz poziom się wyrównał, a nawet zaczyna się ruch odwrotny. Polska architektura późnogotycka rozprzestrzeniła się z tamtej strony Tatr. Polska muzyka (Szamotulski) znajduje naśladowców na południu.

Po klęsce pod Białą Górą (1620), zapadają Czechy w dwuwieczny letarg. Padły już ostatnie zapory i potok germanizacji zalewa nieszczęsny kraj. Bracia czescy, wygnani z kraju, znajdują gościnną w Polsce, osiadają w Lesznie i wkrótce to nieznanne miasteczko błyszczy nazwiskiem znanego w całej Europie Jana Amosa Komeńskiego.

Tymczasem Złota Praga Niemcy się coraz bardziej. Wiernym mówie obawom zostaje niemal tylko lud. Balbin, Dobrowsky, Jungmann, Hanka, Szaflarzyk, Kollar, Czelnowski i wielu, wielu innych wola o zjednoczenie Słowian, o wspólny front przeciw germanizacji, ale jest to często głos wołającego na puszczy. Oba powstania polskie mimo całych sympatii prorosyjskich odbiły się szerokim echem w Czechach, mnożąc szeregi polonofilów.

Ale Niemcy czuwali. Wojna światowa kazała obu narodom głąbić w obronie interesów niemieckiego porządku świata. Z dalekiej Syberii wracali Czesi z piórną na ustach „Kde domov moj” ramię w ramię z polskimi Sybirakami. Jeszcze nie skończyła się Anabasis obu narodów, już rzucano zarzewie skłóceń je i rozdzieliło na wiele lat. Szara eminencja z Berlina nie szczędziła kosztów i wysiłków. — Przeciw Czechom zmobilizowano prasę, ale wahało się zmobilizować także armii w roku nieszczęsnego Monachium. Podsyłano szowinizm czeski i racja Becka zrobiła swoje. Urażono do reszty Czechów, Polska dostała skrawek Zeolzia a Niemcy stanęli na przedpolu Pragi i ujrzyli się panami całych Bałkanów. Skutki nie dały długo czekać na siebie. W pogodny dzień września przez ślask i przełęcz Tatr przewalili się żelazne kłby Wehrmachtu, zadając Polsce najboleśniejszy i najbardziej niespodziewany cios. Na maskach silników, na łufach dział widniał napis — Skłoda.

Lata okupacji znowu połączyły oba kraje wspólną dolą i wspólną walką podziemną. Ulica Warszawy i Pragi odpowiadały terrorem na terror. Żelazki odrodzonych armii obu narodów przeciwłożyły swój chrześc. bojowy pod Lenino i Białą Górką. I kiedy w r. 1944 konała nasza stolica, w Pradze przypomniano sobie słowa Karola Ewlička:

„Oto nieżale rozpoczęła Warszawa Spiesz, Prago, spiesz, naśladuj ją.”

W kwietniu 1945 r. wybuchło powstanie w Pradze. Na barykadach nie zabrakło powstańców warszawskich. Oni, jako specjaliści wznosili barykady. I oni ginęli za wolność Pragi. Polskie dywizje pancerne w chwili zawarcia zawieszenia broni 6 maja 1945 r. były o 40 km od Pragi, niosąc wolność bratniemu narodowi. Sprawdziły się słowa wielkiego Czecha, prof. T. G. Masaryka: „Bez niepodległej Polski nie będzie niepodległych Czech, bez wolnych Czech nie będzie wolnej Polski”.

Na Zaolziu działają wciąż te same wiadome rące. Dlatego z poczuciem ulgi powitalimy wszędzie wspólnych rokowań. Wierzymy

## Dwulecie Warszawskiej Rady Narodowej

WARSZAWA (PAP-ms). Warszawska Miejska Rada Narodowa obchodziła 2-lecie swego istnienia. Powstała w konspiracji przed 2 laty. Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się 19 lutego w Warszawie na Woli przy ul. Długosza 29. Było to organizacyjne posiedzenie WRN. Na zebraniu przemawiał Kazimierz Przybył, a referat wygłosił obecny wiceminister oświaty Biełkowski.

Dzień 22 lutego uznany jest za dzień powstania WRN, w dniu tym bowiem rozpoczęto pracę.

W piątek, 22 bm. odbyło się uroczyste zebranie plenum WRN, poświęcone przede wszystkim uczczeniu rocznicy.

## 28-lecie Armii Czerwonej

WARSZAWA (PAP-ms). W 28-mą rocznicę armii czerwonej minister obrony narodowej marsz. Rola-Zymierski wydał rozkaz do żołnierzy WP, w którym powiedział m. in.:

„Po raz pierwszy od szeregu lat Armia Czerwona obchodzi swe święto w okresie pokoju po świetnym zwycięstwie nad wrogiem nie tylko Sowietów ale całej ludzkości. Armia Czerwona potrafiła nie tylko bronić niepodległości swej ojczyzny, ale przyniosła wyzwolenie wielu krajom Europy. Zdrugotała potężnego wroga, który groził całemu światu.

Wielkie zasługi ma Armia Czerwona w stosunku do Polski. Tysiące żołnierzy radzieckich padło na ziemiach Polski. W sojuszu z Armią Czerwoną wywalczyliśmy niepodległość Polski, wywalczyliśmy nasze granice nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Nasze wojsko stoi na straży granic, aby naród mógł spokojnie pracować nad odbudową kraju.

## Międzypartyjna konferencja w sprawie wyborów w Bydgoszczy

Z inicjatywy Wojew. Komisji Międzypart. odbyło się w dniu 22 bm. w Bydgoszczy posiedzenie przedstawicieli poszczególnych stronnictw politycznych woj. pomorskiego poświęcone zagadnieniu bloku wyborczego. Przewodniczył dr Wiechno (PPR). W skład prezydium weszli: woj. W. Wojewoda (PPS), wicewoj. Felczak (SP), prof. Langer (S. L.), p. Cieślak (S. D.), Protokółował mec. Kozłowski (S. P.).

Po zagajeniu zebrania przez dra Wiechno przemówienie wprowadzające wygłosił woj. W. Wojewoda, krótko charakteryzując wagę, jaką posiada dla państwa ewtl. solidarne wystąpienie do wyborów wszystkich stronnictw. Wprawdzie decyzje wiążące podejmuje centralne władze stronnictw, lecz głos i opinie z terenu mają również wielką wagę.

Z kolei zabrał głos imieniem S. P. wicewoj. Felczak. Mówca odczytał uchwałę Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy w sprawie wyborów, którą niżej cytujemy:

„W związku z zbliżającymi się wyborami do ciała ustawodawczego Rzeczypospolitej, Kom. Wykon. Zarz. Gł. Str. Pracy uważa za konieczne i właściwe rozwiązanie przez wszystkie stronnictwa polityczne za pożądaną w wielu istotnych względach. Przemawiają za tym: zarówno poważna sytuacja kraju i stojące w związku z tym zadania, wymagające spokoju i pełnej koncentracji wszystkich sił żywotnych w narodzie — jak i idące w ślad za tym wzmożenie autorytetu Państwa na terenie międzynarodowym w obliczu konferencji pokojowej, mającej przesądzić granice naszego Państwa.

Komitet wykonawczy Zarz. Gł. Str. Pracy stoi jednak na stanowisku, że dla osiągnięcia takich wyników, wybory muszą spełnić zadanie rozładowania w społeczeństwie narosłych nieufności i dlatego wymagane musi być możliwie dokładne odzwierciedlenie, że znajdziemy jeden język, bo jesteśmy jednej krwi i jednego losu.

W czerwonym polu błyszczą wszystkie srebrne białe lewy. Stańmy na baczność. Witajmy zmartwychwstały sztandar, symbol wiecznego triumfującego życia.

Białe orły i białe ługi.

# Nie mogę sobie wyobrazić nowej wojny

oświadczył min. Bevin w angielskiej Izbie Gmin

LONDYN (dr). W drugim dniu debaty w brytyjskiej Izbie Gmin przemawiał Bevin, omawiając działalność na terenie polityki ogólnostanowej. W sprawie stosunków ze Związkiem Radzieckim oświadczył on, że będzie popierał przedłużenie 20-letniego paktu przyjaźni ze Związkiem Radzieckim do lat 50, co przyjęto burzliwymi oklaskami.

Nie można polityki zagranicznej — mówił dalej Bevin — prowadzić na wąskiej, czyli ograniczonej podstawie. Nie można zmienić biegu historii przy pomocy hasła. Oświadczyłem Wyszyńskiemu kilka dni temu, że

moim zdaniem jest rzeczą niemożliwą, spisanie naszych trudności na skrawku papieru, a następnie usowanie ich po kolei. Sądzę, że jeżeli zdołamy wzajemne zaufanie, to będziemy razem kroczyć po drodze rozwoju.

Nie mogę sobie wyobrazić okoliczności, w których Związek Radziecki i W. Brytania mogłyby rozpocząć wojnę. Nie widzę powodu, dla którego miałyby walczyć i z pewnością nigdy taka myśl nie zaprzęta mi głowy, ani też głowy moich kolegów w rządzie.

W sprawie umiędzynarodowienia Ruhry, Bevin oświadczył, że załat-

wienie tej sprawy w myśl projektu francuskiego nie zostało zdecydowane. „Nie jestem przeciwny temu projektowi, oświadczył Bevin, ale też nie poparłem go”. Zdaniem Bevina sprawa ta będzie najlepiej rozstrzygnięta, o ile Zagłębie Ruhry, to serce wszelkiej agresji niemieckiej, zostanie oddane pod międzynarodową kontrolę z udziałem wszystkich państw jako akcjonariuszy i członków rady nadzorczej. Jak się bowiem okazało, połowa członków generalnego sztabu niemieckiego pochodziła z Zagłębia. Nie można więc dopuścić, by stało się one z czasem od nowa ośrodkiem agresji niemieckiej. Na razie ustalono dwie komisje, które zajmują się załatwieniem tej sprawy, z współudziałem Belgii i Holandii. Po rozpatrzeniu jej, będzie przedłożona Stanom Zjedn. i Związkowi Radzieckiemu do aprobaty. W sprawie Grecji oświadczył Bevin, że ani Związek Radziecki, ani jakiekolwiek inne państwo nie sprzeciwiają się oddaniu Dekanetu Grecji, ani wyznaczonemu terminowi wyborów na dzień 31 marca.

W sprawie granic polskich oświadczył Bevin, że Anglia zgodziła się w Poczdamie na zmianę granic Polski kosztem Niemiec. W sprawie granic zachodnich nie zapadły jeszcze ostateczne postanowienia.

W sprawie wojsk polskich za granicą, będzie wydane oświadczenie rządu angielskiego, które podane będzie wojskom polskim do wiadomości drogą radiową. Rząd angielski stara się będzie o to, by jak największą część żołnierzy powróciła do kraju, pod warunkiem, że będą traktowani sprawiedliwie i na równych prawach z innymi obywatelami.

### Ofiara

#### własne nieostrożności

POZNAN (tel. wł.) Na Placu Wolności zdarzył się ostatnio w godzinach popołudn. tragiczny wypadek. Maksymilian Stefanowicz z Kościana przechodząc przez jezdnię wpał pod tramwaj linii 6. Natychmiast zaalarmowała milicję, oraz straż pożarną, która umożliwiła podniesienie wozu i wydobycie się nieszczęśliwca, którego w stanie groźnym przewieziono do szpitala. Winę za wypadek ponosi, jak stwierdzili świadkowie, wyłącznie poszkodowany, bo przedchrześc. przez jezdnię w miejscu niedozwolonym, a nadto po zauważeniu nadjeżdżającego tramwaju nie cofnął się na chodnik.

### Plac Stalingradu w Marsylii

PARYŻ (PAP-ms). W Marsylii odbyło się uroczyste przemianowanie jednego z placów na Plac Stalingradu. W wielkim zebraniu wzięło udział ponad 60.000 obywateli Marsylii.

### Z dzisiejszych Niemiec

## Anglicy poznali się na Niemcach

Kilka dni temu donosiliśmy o konferencji Międzynarodowej Federacji Pracy z kierownikami niemieckich związków zawodowych. Niemiecki świat pracy wysuwał wobec delegatów zwycięskiej koalicji nie tylko szereg postulatów zawodowych, ale i żądania natury politycznej. Niemieckie związki zawodowe z iscie niemiecką bezczelnością usiłowały przy tej okazji odegrać rolę rządu niemieckiego i wystąpić w imieniu całego rzekomo ciemniejszego narodu niemieckiego, żądając od zwycięzców nałożenia na Niemcy łagodnych warunków pokojowych i zapewnienia Niemcom dostatecznie wysokiej stopy życiowej. W każdym razie — twierdził butni Niemcy — stopa życiowa narodu niemieckiego nie może być niższa od stopy życiowej innych narodów europejskich.

Delegaci zagraniczni nie spodziewali się takiego śmiałego, buńczuczego wystąpienia niemieckiego świata pracy. Po prostu zaniemówili, pokiwali głowami i opuścili granicę Niemiec.

Obecnie delegacja angielska Międzynarodowej Federacji Pracy ogłosiła wyniki swej podróży do Niemiec. Według angielskich delegatów odbudowa niemieckich związków zawodowych na zasadach centralizacji nosi w sobie wielkie niebezpieczeństwo i nie powinna doczekać się realizacji.

Anglicy słusznie podkreślają, że niemieckie związki zawodowe objawiają wyraźne dążności do odbudowania Niemiec centralizowanych. „Stworzyło by to warunki identyczne z tymi, jakie istniały przed dojściem Hitlera do władzy — czytamy w raporcie. W praktyce centralna organizacja o tym charakterze, jak tego domagają się niemieckie związki zawodowe, oznacza ostateczne skupienie całej władzy wykonawczej w rękach małej grupy ludzi”.

Na zakończenie swego sprawozdania Anglicy oświadczają, że wolny ruch zawodowy w Niemczech na wzór organizacyjny zawodowych w Anglii stanowiłby niebezpieczeństwo dla pokoju światowego. Dlatego występują z propozycją zaniechania wszelkich kroków zmierzających do odbudowy samodzielnych niemieckich związków zawodowych. Wymaga tego interes wszystkich narodów zjednoczonych.

Niemcy zawsze byli kiepskimi dyplomatami. I teraz, fałszywie interpretując łagodność okupantów, przedwcześnie odkryli przybicie. Z czasem każdy Anglik i Amerykanin przekona się jak przekonał się już dawno Polacy i Francuzi, że Niemcy są tylko jedno — obojętnie, jak jest ich ustroj — monarchistyczny, demokratyczny czy faszystowski.

nad odbudową kraju. W sojuszu z Armią Czerwoną jesteśmy niezwykliczeni. Sojusz ten jest najlepszą gwarancją przeciwko wszelkiej agresji na wolność, suwerenność i całość Rzeczypospolitej.

W dalszym ciągu rozkazu Marszałek Rola-Zymierski polecił uroczyste obchodzenie przez wszystkie jednostki WP 28 rocznicy Armii Czerwonej.

## Niemcy zniszczyli grób Puszkina

Dowództwo niemieckie kazało niszczyć całe wioski i miasteczka radzieckie

NORYMBERGA (FA). Prokurator radziecki Rągński przedstawił barbarzyńskie zniszczenia, dokonane przez Niemców w miesiącach odwrotu Rosjanie cofając się w 1941 r., umyślnie oddali miejsce wiecznego spoczynku Puszkina, jako świętość narodową,

bez walki, aby nie narazić jej na zniszczenie. Niestety to co zastali po ponownym zajęciu, było smutnym obrazem bestialskiego zniszczenia. Kościół wysadzony przez Niemców w powietrze — leżał w gruzach, klasztor spalony, a cały teren, na którym znajdował się grób, zaminowany (około 3.000 min).

Polecając zniszczenie całych wiosek i miasteczek, dowództwo niemieckie wyraźnie nakazało wojskom niemieckim dopinowania, aby ludność nie mogła ratować się ucieczką. Hans Frank napisał w kwietniu 1944 r. w pamiętniku swoim następujące zdanie: „Ważnym jest, aby wojska otrzymały rozkaz nie pozostawienia Rosjanom niczego więcej prócz spalonej ziemi”.

Prok. Sawicki przesłuchiwał szefa rządu GG, Dr Bohlera, który zeznał, że Helena Krawczyk, sekretarka Franka, obywatelka niemiecka narodowości polskiej, była w kontakcie z Böhlerem już przed wojną.

Po skreśleniu z listy świadków prof. Feliksa Młynarskiego, przedstawiono Trybunałowi nową listę świadków, na której znajduje się kilku wyższych urzędników i generałów niemieckich.

nie na terenie przyszłej reprezentacji krajowej istotnego układu sił politycznych w narodzie.

W tym celu Komitet Wyk. Zarz. Gł. Str. Pracy powołuje 5-osobowy Komitet polityczny Str. Pracy w składzie: prezesa Stronictwa Karola Popiela, wiceprezesa Zygmunta Felczaka, Józefa Kwasięborskiego, Feliksa Widy-Wirskiego oraz Zbigniewa Madeyskiego, któremu zlecono podjęcie i przeprowadzenie wyczerpujących rozmów z zainteresowanymi stronnictwami jako podstawę dla ostatecznego stanowiska Stronictwa.

Wiceprezes Felczak uchwałę powyższą skomentował następnie w dłuższym przemówieniu.

W dyskusji zabrał głos przedstawiciele stronnictw bloku czterech. Przedstawiciele PSL nie wzięli udziału w obradach, motywując swą odmowę brakiem odpowiednich upoważnień ze strony swych władz naczelnych. (tj.)

### Władze niemieckie zaostrzyły kontrolę na granicy Bawarii z powodu szmuglu kosztowności, żywności itd. do Czechosłowacji i Austrii.

Bombaju donoszą o walkach, podjętych przez zbuntowanych marynarzy hinduskich przeciw wojskom angielskim.

Odbyło się posiedzenie rządu kanadyjskiego, na którym omawiano sprawę ujawnionej tajemnicy. Jutro będzie ogłoszone tymczasowe sprawozdanie królewskiej komisji dla spraw szpiegowskich.

Z Waszyngtonu donoszą, że 15 marca rozpocznie się w Atlantic City konferencja UNRRA.

Do Polski przybywają pierwsze transporty ziarna siewnego, zakupionego w Związku Radzieckim. Ziarno przeznaczone jest głównie dla repatriantów i osadników Ziemi Zachodnich.

Warszawskim studio Polskiego Radia rozpoczęły się obrady Ogólnopolskiej Konferencji Radiowej z udziałem ministra propagandy, ministra oświaty, dyrektora Polskiego Radia, przedstawicieli nauki, sztuki i prasy.

# Nowe tendencje „anschlussowe” w Austrii

Jak donosiliśmy, amerykańskie władze okupacyjne zarządziły konfiskację „Linzer Tageblattu” za wydrukowanie artykułu wstępnego, w którym autor austriacki wypowiada się za ponownym „anschlusem”, tj. za połączeniem Austrii z Niemcami.

Sprawy zaszyły, jak widzimy, bardzo daleko, skoro już publicznie dyskutuje się w Austrii na temat „anschlusu”. Nas to — bynajmniej nie dziwi. My, znając Austrię i Austriaków, niczego innego się po nich nie spodziewaliśmy. Dziwi nas co najwyżej pośpiech i niezręczność austriacka w tej sprawie, dziwi nas brak obawy z ich strony, że przedwczesne ujawnianie planów „anschlussowych” może im zaszkodzić.

Jak dotychczas, Austriacy osiągnęli cel odwrotny od pożądanego. Wzbudziła przeciw sobie nieufność amerykańską. Bo Amerykanie w swej rekordowej nieznajomości stosunków europejskich naprawdę uwierzyli, że Austriacy to odrębny naród, że to nie Niemcy. Ta legenda niedługo utrzyma się przy życiu. Burzą ją brutalnie sa-

rodzie niemieckim, miała jeszcze dość siły, aby przynajmniej chwilowo znaleźć się jeszcze poza granicami związku niemieckiego.

Gdy runęły trony monarchów austriacko-niemieckich, nic już nie stało się przeszkodzie, aby połączyć oba narody niemieckie w jedną całość. Największym szermierzem idei „anschlussowej” był wówczas dzisiejszy prezydent Austrii dr Karol Renner. Uchwala austriackiego zgromadzenia narodowego z 12 listopada 1918 r. o połączeniu się Austrii z Niemcami została przekreślona przez zwycięską koalicję i „anschluss” wyraźnie zakazany w traktacie pokojowym, podpisanym w St. Germain.

Naród austriacki nigdy nie porzucił myśli o „anschlusie”. Zawsze tęsknił za zniesieniem granic austriacko-niemieckich i każdą wykorzystywał okazję, aby zmanifestować swą wielkoniemiecką wspólnotę krwi. Czy to byli chrześcijańsko-społeczni czy socjaldemokraci — czy prawica czy lewica — wszyscy podkreślali nierozdzielność węzłów z bratnimi narodami niemieckimi, z którymi pragnęli znaleźć się we wspólnych granicach.

„Anschluss” hitlerowski nie był żadnym gwałtem zadany Austriakom Austriacy chwili tej pragnęli, za nią tęsknili, do niej się modlili.

I dzisiaj — czego dowodem konfiskata „Linzer Tageblattu” — znowu opowiadają się na rzecz „anschlusu”. I robią wszystko, aby wybielić hitlerowców, do których czują słabość. Usiłują wprowadzić ich nawet do rządu. Protest Rady Alianckiej przeciwko trzem proponowanym ministrom austriackim jakże wymownie odsłonił nam kulisy machinacji dzisiejszych rządców Austrii. To protest wyraźnie umotywowany był współpracą proponowanych kandydatów na ministrów z hitlerowcami.

Znamienne i niepokojące są cyfry, ogłoszone na konferencji alianckich komendantów czterech stref okupacyjnych w Wiedniu. Wynika z nich, że w Wiedniu aresztowano ogółem 6.874 hitlerowców. Wyroków skazujących zapadło tylko 119. 2.599 hitlerowców puśczone na wolność. Tylko 1.934 znajduje się w obozach pracy. Komendanci wyrazili jednomyślną opinię, że liczba aresztowanych hitlerowców jest znikoma w stosunku do ogromnej liczby b. członków partii i zwolenników faszyzmu.

Austriakom zdaje się, że zrobili wszystko, co do nich należało, i teraz mają już prawo stawiać żądania do „anschlusu” — włącznie. Za takie niedojrzałe wypowiedzi możemy być prawie austriackiej tylko wdzięczni. Wprowadzają one co prawda w błąd naród austriacki co do istotnego jego położenia. Anglosasów natomiast uświadamiają co do prawdziwego oblicza „niewinnych ofiar reżimu hitlerowskiego”, za jakich w chwili druzgocącej klęski niemieckiej chcieli uchodzić Austriacy.

Dla nas Polaków najnowsze austriackie manewry „anschlussowe” nie

„sa żadną rewelacją. Rewelacją są one jednak dla naszych sprzymierzeńców zachodnich. My wiemy również, że tendencje te nie wypływają z wciąż jeszcze niszczącego duszę austriacką wpływu trucizny hitlerowskiej, jak się to nieraz tłumaczy, lecz z nieodpartego przymusu wewnętrznego narodu, który czuł się zawsze częścią narodu niemieckiego.

Z tej prawdy historycznej zwycięska koalicja wyciągnąć musi właściwe konsekwencje, a naród austriacki ponieść skutki takiego swego stanowiska. Dlatego Austria nie może być raktowana inaczej niż np. Bawaria lub Turynia. Kto z faktu tego nie wyciągnie należytych wniosków, nie przyczyni się do utrwalenia pokoju światowego.

## „Dobre serca”

Potworne statystyki wykazują ogromnisze zniszczenia, wywołanego stworzeniem tego rodzaju potęgi utilitarnej, jaką byli Niemcy.

Procentualnie, na czoło narodów skazanych na przymusowe roboty w Rzeszy wysuwa się Polska. Na 14 mil. mieszkańców — 917.000 Polaków pracowało we fabrykach brojeniowych i na roli, na pół mil. było deportowanych w Niemczech, na 42 mil. Francuzów, wywieziono do Reichu 1 1/2 mil., Włochów na 42 mil. — 627.000, Czechów (14 mil.) wywieziono 140.000 osób. Sama Ukraina miała dostarczyć 50.000 dzieci z ukończonym 10 rokiem życia.

Ponieważ za wyjątkiem uprzywilejowanych partyjników, wszystkich Niemców powołano pod broń — oprócz kobiet i dzieci, pełno było w Rzeszy obcokrajowców. Aby przypadkowo nie zawiązały się pewni nici sympatii między Niemkami a „przymusowym elementem robotniczym” — co pewien czas ukazywały się na łamach prasy niemieckiej, no a przede wszystkim w „Das Schwarze Korps” artykułiki pouczające poczciwych niemieckich o sposobie podchodzenia do przybyszów.

### Wydała narzeczonego w ręce Gestapo

GDANSK (jm). Sąd Specjalny na sesji wyjazdowej w Kartuzach rozpatrywał sprawę Marty Rozkowskiej i jej córki Małgorzaty Lehman, oskarżonych o to, że wydały w ręce gestapo męża i ojca oraz narzeczonego Małgorzaty. Obaj zginęli w obozach. Przewód sądowy wykazał, że rzeczywiście Marta Rozkowska wydała w ręce gestapo swego męża w celu ochrony własnego życia, gdyż był on umyślowo chory i często groził, że ją zabije. Marta Rozkowska została uniewinniona, natomiast córka jej została skazana na dziecięce więzienie, ponieważ chcąc się pozbyć swego narzeczonego, wydała go w ręce gestapo.

### Premier Osóbka-Morawski przybędzie na Wybrzeże

GDYNIA. 24 bm. przybędzie na Wybrzeże Prem. Osóbka-Morawski. Będzie on przemawiał na zgromadzeniu publicznym w Teatrze Miejskim.

### Statek „Ragne” przybył do Gdyni

GDYNIA. 21 bm. statek „Ragne” przywiózł z Anglii 150 repatriantów cywilnych z Anglii, Francji i Holandii. Wśród przybyłych znajduje się Gen. Leon Berbecki, kilku inżynierów, lekarzy i dziennikarzy. Na statku przybył również z Londynu rabin Schoenfeld, który przywiózł 5 t darów dla dzieci żydowskich.

## Służba hydrograficzna

### w Gdańsku i Elblągu

GDANSK. Dla usprawnienia prac hydrograficzno-nawigacyjnych w terenie i odciążenia w tym względzie Oddziału Nawigacyjnego Gdynia, został utworzony z dniem 1. l. rb. nowy Oddział Nawigacyjny Gdańsk z pododdziałem w Elblągu. Granica kompetencji w pracach terenowych obu oddziałów przechodzi pomiędzy Orłowem i Sopotem. W ramach Oddziału Nawigacyjnego Gdynia zamierzo-

ne jest utworzenie Pododdziału Nawigacyjnego w Postominie.

W ten sposób obsługa hydrograficzno-nawigacyjna zachodniego wybrzeża (do Derłowa) podlega Oddziałowi Nawigacyjnemu Gdynia. Obsługa zaś wschodniego wybrzeża do granicy wschodniej podlega Oddziałowi Nawigacyjnemu Gdańsk. W przyszłości projektowany jest 3-ci oddział Nawigacyjny Szczecin, obsługujący wybrzeże od Soltysowa do zachodniej granicy Państwa.

## Pomoc dla uchodźców polskich w ZSRR

MOSKWA (PAP). W celu zapewnienia pomocy ludności polskiej przebywającej na terenach Zw. Radzieckiego utworzono około 600 komitetów pomocy specjalnej które zorganizowały między innymi również stołówki, dodatkowe odżywianie dzieci w wieku szkolnym oraz przydziały terenów pod ogródki działkowe i pomagają w organizowaniu kursów zawodowych. Organizacje Związku Patriotów Polskich u-

dzieliły zapomóg z kas samopomocy oraz funduszy wpływających z imprez rozrywkowych i kulturalnych. Specjalną opieką objęto rodziny poległych po wojnie.

W chwili rozpoczęcia repatriacji rząd radziecki przydzielił ludności polskiej 50.000 par butów i 100 tys metrów materiału, rozdzielonych obecnie w poszczególnych skupiskach ludności polskiej.

## Ewakuacja Niemców w pełnym toku

WROCLAW (A). Ewakuacja Niemców ziem zachodnich z Polski trwa. We wszystkich powiatach województwa zachodnich zorganizowano punkty zborne, w których zgrupowani Niemcy wyjeżdżać będą za Odrę. Transportem, opieką lekarską i wyżywieniem ewakuowanych zajają się PUR. Uruchomiono z każdego punktu zbornego pociągi wahałdowe, które kursować będą aż do ukończenia ewakuacji między miastami ziem zachodnich a miastami Niemiec. Do pociągów przydzieleni są sanitariusze, których zadaniem jest opieka sanitarna nad jadącymi. Transporty konwojuje wojsko i PUR.

Już 20 lutego w godzinach rannych pojawiły się na murach Wrocławia afisze oznajmiające o rozpoczęciu akcji repatriacji Niemców z terenu Dolnego Śląska. W godzinach popołudniowych ulice biegnące do dworca zarożyły się od setek niemieckich repatriantów, którzy z walizkami i tobołkami podążali do punktu zbornego, by wyruszyć w drogę do Niemiec.

Jakże inaczej wyglądała niemiecka akcja wysiedleńcza, w której wyrwanym z domów nierzadko wśród noccy Polaków prowadzili niemieccy żandarmi, wśród wyzwisk i urągania do punktów zbornych.

### Wrażenia i atrolne

## Ludzie są ludźmi

Prapremiera komedii Adama Grzymały-Siedleckiego. — Uroczystość jubileuszowa w Teatrze Polskim w Bydgoszczy.

Wielkim zdarzeniem w życiu teatralnym jest każda prapremiera. Cóż dopiero prapremiera znanego dramaturga, napisana przezeń w 50-ym roku twórczości!

Z ogromnym napięciem oczekiwała publiczność, wypełniająca po brzegi widownię, podniesienia kurtyny. Skoro przed oczami widzów zaczęła narastać akcja najmłodszej komedii Grzymały-Siedleckiego, niejednemu z starych teatromanów przypomniały się dawne premiery sztuk Jubilata w Bydgoszczy, poczynając od „Spadkobiercy” a kończąc na „Ormianinie z Beyrutu”.

„Ludzie są ludźmi” posiadają wszystkie walory, właściwe dawniejszym komediom Siedleckiego. Charaktery i typy są ostro zarysowane i postawione zgodnie z wymaganiami sceny, środowisko trafnie ujęte, akcja toczy się wartko, raz po raz wybu-

chają rakiety niezawodnego komizmu. Niemniej jawi się w ostatniej sztuce Siedleckiego pewien nowy element, który komedii nadaje specyficzny ciężar gatunkowy. Tym nowym elementem, to zaduma nad uprawianiem jednostki do szczęścia osobistego, nad egoizmem jako motorem (nie zawsze w pełni uświadomionym) ludzkich poczynań, nad sensem życia w ogóle. Grzymała-Siedlecki nie dał jednak w „Ludziach są ludźmi” utworu w typie sztuki rezonerskiej, gdzieby postacie i wypadki były tylko pretekstem dla filozoficznej dyskusji. Zgodnie z rodzajem swego talentu kreśli doświadczony komediopisarz obraz życia z realnymi postaciami, a problemat jawi się niejako tylko potocznie i na marginesie scenicznych zdarzeń.

Rzecz dzieje się na kilka lat przed wojną w Warszawie. W mieszczańskiej rodzinie goszcza niezwykle krewniaka, potentata przemysłu genialnego odkrywcę w jednej osobie. Ludzie nie byłiby ludźmi, gdyby nie

skorzystali z okazji. Każdy chce czegoś od adorowanego Juliusza Szyłongy. Witek marzy o nartach, pani Powszeska pragnie wyjechać dla męża dobrą posadę w zakładach wpływowego dyrektora. Lusia chce rekomendować narzeczonego — wynalazcę, pani Konstancja, kipiąca żądzą, żąda wdówka, pragnie jeszcze więcej... bo małżeństwa z Szyłongiem. Wielki człowiek w rezultacie obdarował wszystkich, jedynie marzeniu pięknej Koci nie może zadość uczynić, bo kocha inną, młodszą krewniaczkę Lunię Powszeską. Na krótko staje się nawet jej narzeczoną. Kiedy się okazuje, że Lusia dając słowo Szyłongowi działała tylko pod chwilowym impulsem, na skutek chwilowego nieporozumienia z ukochanym, rezygnuje Szyłong. Rezygnuje bez szczególnego żalu. Poznał dostatecznie zawodność szczęścia osobistego. Pracą dla społeczeństwa zabija w sobie przyrodzony człowiekowi instynkt. Celem życia jednostki wyższej nad przeciętność jest praca dla drugich.

Poważnym wydzwiękiem kończy się więc najnowsza komedia Grzymały-Siedleckiego Problem faustowski w sztuce komediowej — jesteśmy prawie na płaszczyźnie dramatu. Cokol-

wiek atmosfera mądrości życiowej, którą sobie wypracował autor. Sztukę Grzymały-Siedleckiego cechuje również postawa, właściwa autorowi — jak to podkreślił w części jubileuszowej wieczoru prof. Konrad Górski — w całej jego twórczości: poprzeczność i upadek dostrzega autor. „Ludzie są ludźmi” wartości w najpospolitszym typie. Postawa ta, pełna wyrozumiałości i dobroci, wywodzi się genetycznie od Mickiewicza, Fredry i Dickensa...

Realizacja sceniczna „Ludzie są ludźmi” stała na bardzo wysokim poziomie. Tak reżyseria Strzeleckiego, jak zespół wykonawców włożyli maksimum wysiłku w prapremiery spektakli. Spośród wykonawców szczególną uwagę zwracali: Władysław Bracki swą skupioną grą w roli Szyłongy, Janina Niczewska jako oscylująca wśród różnych uczuć i nastrojów pani Konstancja i Okońska w roli Luni. Także gra wszystkich innych wykonawców budziła zadowolenie (Gutner, Krzywicka, Strzałkowski, Wielicz, Morozowiczowa). Nastrój sztuki w dużym stopniu został wywołany piękną dekoracją Antoniego Muszyńskiego.

Jan Płachociński

wiedzieli jak mieli traktować Polaków już w r. 1939! Świetnie potrafili organizować tapanki, nie oszczędzając kobiet ni dzieci, które wprost ze szkoły z ukończonym zaledwie 13 rokiem życia odrywano od domu i wysyłano na roboty. Jedynie Polaków i Ostarbeiterów znaczone, pierwszych literą „P”, drugich nazwą „Ost”. Za brak znajomości niemieckiego bito dzieci niemilosierdzie, które musiały zastąpić dorosłych parobków, powołanych do służby wojskowej.

Dzięki „tym dobrym sercom”, młodzież polska pozabawiona zupełnie możliwości dalszego kształcenia się, odprawiała 6-letnią przymusową służbę na roli i w fabryce. Bez przydziałów garderoby, bielizny, na marnym jedzeniu, często o głodzie i chłódzie, bo nie można jej było rozpięścić — młodzież polska szkolila się na zawodowych wyrobników Herrenvolku.

Dzisiaj, po skończonej i w dodatku sromotnie przegranej największej wojnie świata — nie grozi młodzieży niemieckiej nawet w 10% to piekło udreńców, które musiały grać w kraje okupowane,

*Kalendarzyk*

Sobota, 23 lutego  
Katolicki: Piotra Dam  
Słowiański: Bądzimierza  
Historyczny: 1766 r. — Skon króla  
Stanisława Leszczyńskiego. 1945 r. —  
Ofensywa na Zachodzie

**BYDGOSZCZ**

Agentury Ilustrowanego Kuriera  
Polskiego w Bydgoszczy ul. Orla 10,  
(skład papieru), Ludwikowo 13,  
Jachcice (drogeria), Al. 1 Maja 154  
(skład papieru), przyjmują zgłosze-  
nia na „prenumeratę z odbiorem na  
miejsca.

W sobotę, dn. 23 bm. SKRP urzą-  
dza „wesoty wieczór karnawałowy”  
pod protektoratem woj. Wojewody.  
W programie występy art. w wyko-  
naniu artystów Teatru Polskiego i or-  
kiestry PR oraz wiele niespodzianek.  
Zabawa odbędzie się w salach RDK,  
początek o g. 19. Wstęp tylko za za-  
proszeniami. Dochód przeznaczony  
na odbudowę radiostacji toruńskiej.

We wtorek, 26 bm odbędzie się w  
lokalu RDK dziecięcy bal kostiumowy  
przedzakołaczek RTPD.

**Sekcja Drobnych Kupców** Zrze-  
szenia Kupców Samodzielnych w  
Bydgoszczy zwołuje Walne Zebranie  
na dzień 24 lutego br. godz. 15  
u Żółtowskiego, Toruńska 12. Por-  
ządek dzienny do przejrzenia:  
Magdzińskiego 18, sklep 4. [1748]

— Karty rybackie wydaje Powia-  
towy Urząd Ziemi przy ul. Śnia-  
deckich 1.

**Zakład Wylegowy Drobin Pomorskiej Izby Rolniczej** w Bydgoszczy przy Al. 1 Maja 79, m 6 II p  
podaje do wiadomości, że przy-  
muje we wtorki od godz. 8—15 jaja  
do wylegu za opłatą oraz zamówie-  
nia na pisklęta jednodniowe rasy  
Karmazyn i Leghorny. [1738]

**MIEDZYKREGOWE MISTRZO-  
STWA POLSKI W KOSZYKÓWCE**

BYDGOSZCZ. W dniach 23 i 24  
bm. odbędą się w sali gimnastycznej  
przy ul. Konarskiego trzy spotkania  
między mistrzowskimi drużynami Pomor-  
orza i Wielkopolski. Sobota: g. 18  
olimpijska piątka KKS Poznań spotka  
się z mistrzem Pomorza KS Zjed-  
noczenie. Niedziela godz. 10: KS  
Zjedn. — KKS Brda, g. 17: KKS Po-  
znań — KKS Brda.

**Co? gdzie? kiedy?**

**TEATR POLSKI**  
Sobota: „Ludzie są ludźmi”. Nie-  
dziela: g. 15 — „Galganek”, g. 18.30  
— „Ludzie są ludźmi”. Poniedziałek:  
„Ludzie są ludźmi”.

**TEATRY ŚWIETLNE**  
Pomorzanie: Skrzydlaty dorożkarz,  
Wolność: Francja wyzwolona, Po-  
lonia: Paryżanka, Orzeł: Norymber-  
ga, Bałtyk: Miasto chłopców.

**DYŻUR APTEK**  
„Piastowska”, ul. Śniadeckich 51.  
„Przy Placu Teatralnym”, Jagielloń-  
ska 29.

**W Teatrze**  
*ku czci Adama Grzymały-Siedleckiego*

Kiedy odegrano już ostatnią scenę  
najnowszej sztuki Adama Grzymały-  
Siedleckiego i kiedy przedstawienie  
dobiegło już końca — zastana uniosła  
się znnowu. I oto na scenie teatru od-  
była się uroczystość rzadka, piękna  
i wzruszająca. Teatr czcił — autora.  
A wraz z pracownikami teatru —  
wzięli udział w holdzie dla znakomi-  
tego komediopisarza czołowi przed-  
stawiciele społeczeństwa. I tak —  
imieniem protektora Jubileuszu, Mi-  
nistra Kultury i Sztuki Władysława  
Kowalskiego i w imieniu własnym  
przemówił Włodarz Województwa  
Pomorskiego — wojewoda Wojciech  
Wojewoda. W imieniu Wojewódzkiej  
Rady Narodowej zabrał głos jej  
przewodniczący dr Wiechno. Miasto  
Bydgoszcz uczciło swego znakomitego  
mieszkańca przez usta prezydenta  
inż. Józefa Twardzickiego. Prof.  
Bronisław Jamontt odezwał uroczy-  
sty adres Senatowi Uniwersytetu im.  
Kopernika. Dłuższym przemówieniem  
uczył świetnego pisarza przez Od-  
dział Pomorskiego Związku Litera-  
tów Polskich prof. Konrad Górski.  
Wreszcie — dyrektor Teatru Polskie-  
go w Bydgoszczy — Aleksander  
Rodziewicz podziękował Jubilatowi

**Siedem wyroków śmierci w Bydgoszczy**

**W motywach wyroku w sprawie bandy „Szarego” sąd stwierdził, że skazani należeli do nielegalnej organizacji, dokonywali mordów i napadów rabunkowych**

BYDGOSZCZ (re). W drugim  
ostatnim dniu procesu krwawej  
bandy „Szarego” zeznawali pozostali oskarżeni.

Marciniak Lech, lat 19 (pseud.  
„Cichy”), wstąpił do grupy z upo-  
dobania... do pięknego munduru.  
Jego zadaniem było ubezpieczanie  
bandy podczas rabunków i mor-  
derstw. Do spalania trzech stogów  
żyta „dla zabawy” nie przyznał  
się, wyjaśniając, że zrobił to ktoś  
inny i że jego okres pobytu w ban-  
dzie był bardzo krótki.

Urbański Wacław, lat 34 (pseud.  
„Wacek”), dezertor z szeregow SOK  
umotywiował swoje wystąpienie  
do szajki bandytów ciężkimi i źle  
zorganizowanymi warunkami pra-  
cy na kolei. Zaprzeczył stanowczo,  
by osobiście kogoś zamordował,  
nie przyznał się do zabójstwa 2  
żołnierzy radzieckich i funkcyj-  
narusza UB. Nastąpiła konfrontacja  
oskarżonego z Gortatem, który po-  
twierdził, że Urbański brał udział  
w morderstwach i z Przygodzkim,  
który temu zeznaniu stanowczo za-  
przeczył, twierdząc, że zabójcami  
byli Gortat, mszczący się za za-  
bójstwo brata i oskarżony Michał-  
ski.

Urbański również brał udział w  
napadzie na młyn koło Łodzi, gdzie  
zrabowali około 100.000 złotych. On  
też wspólnie z „Szarym” odwie-  
dzał jakiegoś fabrykanta w Łodzi,  
w celu odbioru broni, której jed-  
nak nie otrzymali.

Oskarżony Mroczek Jan, lat 34,

z zawodu drukarz, b. więzień O-  
święcimia, występujący pod pseud.  
„Bal Murzynów” i 20-letni robot-  
nik Przygodzki Franciszek (pseud.  
„Pokrzywa”) przyznali się, jak i  
wszyscy zresztą, do napadów z bro-  
nią w rękę, rabunków i pomocy  
w morderstwach. Do popełnienia  
morderstw obaj nie przyznali się.

B. milicjant Kuraskiewicz Ta-  
deusz był zastępcą komendanta po-  
sterunku MO Nowakowskiego i od  
niego otrzymał w nocy z 25 na 26  
października ub. r. polecenie prze-  
nocowania „chłopców z UB”. Os-  
karżony przyznał się, że odrazu  
zrozumiał, iż to nie są ani funkcyj-  
narusza UB, ani też wojsko,  
lecz z obawy przed zemstą nie za-  
meldował o pobycie bandy wła-  
dzom i tym samym uniemożliwił  
zlikwidowanie jej w odpowiednim

czasie. Ponadto osk. Kuraskiewicz  
napisał na maszynie fałszywe za-  
świadczenie stwierdzające, że Mi-  
chałski jest funkcjonariuszem MO  
i ma prawo nosić pistolet i kara-  
bin.

Ostatni z oskarżonych, Kwapiń-  
ski do winy się nie przyznał.

Wszystcy oskarżeni, mimo młodych  
lat, i krwawych zbrodni ciężących na  
ich sumieniach nie okazali żadnej  
skruchy. W początku „spełnionego ob-  
owiązku” mieli czekać na dzień 15-go  
grudnia, kiedy to, miała wybuchnąć  
jakaś „rewolucja”. W przecuciu gro-  
żącej im kary składali wykrętne od-  
powiedzi, przy czym jedni udawali, że  
nie znali rozkazu ujawniania się, a  
inni zasłaniaли się obawą przed repre-  
sjami ze strony UB. Na pytanie są-  
du, czy nie bali się odpowiedzialności  
za popełnione zbrodnie, jeden z oskar-

**Konkurs na afisz propagandowy**  
**600-lecia miasta Bydgoszczy**  
**rozstrzygnięty**

W dniu 22 lutego 1946 r. w Mu-  
zeum miejskim w Bydgoszczy odbyło  
się posiedzenie członków sądu kon-  
kursowego na afisz propagandowy.  
Przewodził Prezydent miasta inż.  
Józef Twardzicki. Członkami jury  
byli: dziekan Wydziału Sztuki Uni-  
wersytetu im. Kopernika w Toruniu  
prof. Bronisław Jamontt, Naczelnik  
Wojewódzkiego Wydziału Kultury i  
Sztuki prof. Jerzy Remer, Dyrektor

Szkoły Sztuk Plastycznych w Byd-  
goszczy prof. Marian Turwid, wice-  
przewodniczący Komitetu 600-lecia  
Dr Stefan Haupe i Kustosz Muzeum  
miejskiego Kazimierz Borucki.

Po przejrzeniu 35 projektów, które  
wpłynęły z różnych stron Polski  
na konkurs, jury przyznało nagrody  
następującym pracom:

I. nagroda w kwocie 5.000 zł  
projekt z godłem „Smaragd”; II.  
nagrada w kwocie 3.000 zł. projekt  
z godłem „Wieża”; III. nagroda w  
kwocie 2.000 zł projekt z godłem  
„Bydgoszcz”.

Po sprawdzeniu nazwisk autorów  
nagrodzonych prac, okazało się że  
pierwszą nagrodę uzyskał artysta ma-  
larz Antoni Grabarz, drugą artysta  
malarz Jarosław Kirilenko, trzecią  
A. J. Machnik.

**Jubilat**  
*gościem Klubu Literacko-Artystycznego*

Zarząd Klubu Literacko-Artystycz-  
nego wspólnie z Komitetem Wykonaw-  
czym Jubileuszu 50-lecia pracy lite-  
rackiej Adama Grzymały-Siedleckiego  
podejmował znakomitego pisarza  
po skończonej środzie literackiej —  
tradycyjną czarną kawę. W trakcie  
tej skromnej, ale nader miłej uroczy-  
stości — w której obok przedsta-  
wicieli władz i społeczeństwa uczestni-  
czył świat literacki i artystyczny  
Bydgoszczy, wygłoszono szereg prze-  
mówień. Jako pierwszy imieniem  
Klubu Literacko-Artystycznego prze-  
mawiał prof. Turwid. W dalszym  
ciągu zabierali głos prof. Remer,  
dr Wiechno, dr Haupe, red. Ziemiak  
i poseł Langer, dając wyraz swego  
poważania i czci dla osoby oraz  
twórczości dostojnego gościa. W od-  
powiedzi — świetny mistrz słowa po-  
dziękował z głębokim wzruszeniem  
za wyrażone uznanie, obiecując nie

porzucić w dalszej pracy literackiej  
dla dobra piśmiennictwa i kul-  
tury polskiej.

**W związku z jubileuszem m. Bydgoszczy**

przewiduje się przebudowę ulicy Grunwaldzkiej, odbudowę mostów,  
wydanie serii znaczków pocztowych i realizacji szeregu innych projektów

BYDGOSZCZ. Pod przewodnictwem  
prezydenta miasta inż. J. Twardzickiego  
odbyło się w sali M. R. N. zebranie  
sprawozdawcze Komitetu  
600-lecia m. Bydgoszczy. Po zagaje-  
niu i podaniu porządku obrad jako  
pierwszy zdał szczegółowe sprawo-  
zdanie z pobytu w Warszawie wice-  
przewodniczący Komitetu dr Haupe.

Mówca zapoznał zebranych z ce-  
lem i rezultatami pobytu swego w  
Warszawie. Protektorat obchodu  
600-lecia przyjął Prezydent KRN  
Bolesław Bierut. Mówca stwierdził,  
iż Rząd wyasygnował 5.000.000 zł na  
mającą się odbyć uroczystość (o czym  
donosiliśmy swego czasu).

Pertraktacje z Ministerstwami  
również odniosły pożądaną skutek  
i tak: Min. Propagandy przyrzekło  
wydatną pomoc dając do dyspozycji  
Radio i Prasę. Dla uświetnienia uro-  
czystości Min. Poczty i Telegrafów  
postanowiło wydać specjalną serię  
zaczeków i widokówek, z których  
otrzymany pewien procent na nasz  
obchód. Min. Komunikacji żywo za-  
interesowało się nami, obiecując  
m. in. przebudowę ulicy Grunwaldz-  
kiej. Również powstał projekt odbu-  
dowy czterech mostów. Ponadto Min.  
Kultury i Sztuki specjalnie życzliwie  
się do nas ustosunkowało, a wreszcie  
Marszałek Rola-Żymierski przyrzekł,  
iż przy końcu uroczystości bydgoskich  
odbędzie się w naszym mieście święto  
lotnictwa. Komitet otrzymał serdecz-  
ny list od Min. Kwiatkowskiego,  
który rokując nam z uwagi na poło-  
żenie naszego miasta (centrum  
wodne Polski) wielkie nadzieje na  
najbliższą przyszłość, obiecuje w tym  
kierunku swoją pomoc i poparcie.  
Stwierdzając powszechne zaintereso-  
wanie naszym obchodem — zakończył  
mówca — jesteśmy owiani najlepszą  
nadzieją na przyszłość.

Po podaniu do wiadomości składu  
Komitetu Honorowego uroczystości,

poszczególne sekcje przeszły do swo-  
ich sprawozdań: Sekcja Propagandy  
pod przewodnictwem mgr. Kowal-  
kowskiego, Sekcja Urbanistyki pod  
przewodnictwem inż. Liera (zast.  
referował arch. Kossowski) i Sekcja  
Plastyków pod przewodnictwem prof.  
Turwida.

Prof. Turwid podkreślił, iż mimo  
trudnych warunków finansowych  
artystów polskich i brak potrzebnych  
materiałów i narzędzi pracy wyniki  
są zadowalające i że podczas obcho-  
du 600-lecia nastąpi w Bydgoszczy  
otwarcie pierwszej po wojnie ogólno-  
polskiej Wystawy Plastyków, która  
już dzisiaj budzi ogólne zaintereso-  
wanie społeczeństwa polskiego.

Sekcja Muzyczna pod przewodni-  
ctwem mgr. Pałubickiego, zapoznała  
słuchaczy z mającym się odbyć festi-  
walem muzycznym, koncertami or-  
kiestr filharmonicznych, konkursem  
chórów ziem zachodnich zaznaczając  
jednakże, iż rozwiązanie powyższych  
kwestyj jest całkowicie uzależnione  
od warunków finansowych.

Sprawozdania zdały również:  
Sekcja Wystaw gospodarczych pod  
przewodnictwem p. Godka, Sekcja  
Imprez i Sekcja Finansowa.

Treść tych sprawozdań doszła do  
wiadomości społeczeństwa za pomocą  
prasy. W ożywionej dyskusji nad  
sprawozdaniami, jako pierwszy za-  
brał głos mgr. Przygaliński podno-  
sząc, iż nieuzasadnione jest często  
tłumaczenie przedstawicieli Sekcyj,  
że z braku funduszy te czy inne  
projekty muszą upaść. Nie trudne  
jest osiągnięcie pewnych celów mając  
do dyspozycji pieniądze, ale sukcesem  
jest osiągnięcie ich nawet przy ma-  
łych funduszach. Mówca prosił o  
uzupełnienie składu poszczególnych  
sekcji co zostało przez obecnych  
przyjęte.

Prezes Izby Skarbowej zapropono-  
wał dodatek do opłaty od kart reje-  
stracyjnych, celem zasilenia fundu-

zonych odpowiedział, że mieli przejść  
na stronę amerykańską.

Po zamknięciu przewodu sądowego  
zabrał głos prokurator, piętnując  
zwyrodniałych młodych przestępców i  
bratobójcze mordy. W zakończeniu  
swego przemówienia prokurator do-  
magał się kary śmierci dla oskar-  
żonych z wyjątkiem 16-letniego Macie-  
jewskiego. W stosunku do osk. Kwa-  
pińskiego prokurator zrzekł się oskar-  
żenia.

Po krótkiej naradzie Sąd ogłosił wy-  
rok, skazując Gadzinowskiego, Mi-  
chałskiego, Marciniaka, Urbańskiego,  
Gortata, Mrocza i Przygodzkiego na  
karę śmierci. Maciejewski został ska-  
zany na 15 lat więzienia, a Kurasz-  
kiewicz na 2 lata więzienia. Oskar-  
żonemu Kwapińskiemu częściowy udział  
w bandzie w mies. kwietniu i maju  
został na mocy amnestii darowany.

W motywach ustnych Sąd zaza-  
czył, że oskarżonym Gadzinowski-  
mu, Michałskiemu i Gortatowi udo-  
wodniono szereg popełnionych mor-  
derstw, a pozostałym oskarżonym na-  
leżenie do organizacji, mającej zwal-  
czać zbrojnie obecny ustroj demo-  
kracyjny, dokonanie szeregu napadów  
rabunkowych i pomocy w zabójstwach,  
jak również nielegalne posiadanie  
broni.

**Dodatkowa**  
**rejestracja**  
**mężczyzn i kobiet**

W dniach od 26—28 lutego br. od  
godz. 8—15 odbędzie się w gma-  
chu TUR-u (dawn. stara Bydgoszcz)  
przy ul. Grodzkiej 14 — dodatkowa  
rejestracja mężczyzn i kobiet miasta  
Bydgoszczy (którzy dotychczas tego  
obowiązku z jakiegokolwiek przyczyn  
nie wypełnili).

W dniach 26 i 27 bm. podlegają re-  
jestracji mężczyźni roczników 1921—  
1925 oraz wszyscy zdemobilizowani  
powracający z za granicą.

Dnia 28 bm. rejestrują się wszyscy  
oficerowie do lat 50, wszyscy pod-  
oficerowie do lat 45, wszyscy męż-  
czyźni roczników 1911—1920, lekarze  
i zawody pokrewne do lat 55, byli  
słuchacze i słuchaczki wydziałów le-  
karskich i pokrewnych do lat 35, szo-  
ferzy, specjaliści samochodowi, lot-  
nictwa i broni pancernej do lat 50.

**Ma radiowej falli**  
**ROZGŁOSNIA POMORSKA**

Niedziela, 24 lutego.  
8.00 Transmisja z Warszawy. 12.00  
Transm. akad. pośw. 28-jej rocznicy  
Istn. Armii Czerwonej. 13.30 Transm.  
z Warsz. 15.00 Konc. kap. lud. pod  
dyr. P. Malego. 15.20 Skrz. radiofon.  
15.30 Kwadr. lit. „Poezja Wl. Bro-  
niewskiego” opr. A. Kowalkowski,  
15.45 Przegl. prasy 15.50 Wiad. miej-  
scowe 16.00 Piosenki w wyk. W. Ele-  
ktorowicza. 16.20 „Pokrzywy nad  
Brdą”. 16.40 Muz. rozrywkowa. 17.00  
Transm. z Warsz. 21.00 Konc. życzeń.  
21.45 Kwadr. speakera. 22.00 Mu-  
z. taneczna. 22.45 Wiad. sport. 22.50  
Kron. tyg. 23.00 Progn. zakończenie  
audycji.

## 92-letni pisarz ludowy z Bydgoszczy

**Smutne dni starości  
Piotra Palińskiego**

Bliżko 30 powieści ludowych, dziesiątki broszur, rozprawek popularnych, tysiące artykułów dziennikarskich wyszło spod pióra Piotra Palińskiego, cenionego pisarza Polski Zachodniej, który znany jest zwłaszcza starszemu pokoleniu z nazwiska i z pseudonimem „Janek z nad Wisły”.

Paliński jest synem ziemi bydgoskiej. Urodził się w Fordonie 17 sierpnia 1853 r., ukończył seminarium nauczycielskie w Kcyni, po czym był nauczycielem szkoły powszechnej w Barcinie, w Linowcu pod Mogilnem, w Strzelnie na Kujawach i wreszcie w Bydgoszczy.

Działalność publicystyczno-literacką rozpoczął Paliński w r. 1873 w pismach śląskich i poznańskich. W 1887 r. założył w Strzelnie gazetę ludową „Nadgoplanin” i kierował nią anonimowo przez kilka lat, będąc w dzień nauczycielem, a nocą korektorem.

W 1896 r., jako nauczyciel bydgoski przetłumaczył z niemieckiego na język polski głośną powieść Bolandena „Diabeł w szkole”. Tłumacza przypadkiem wykryto i sąd dyscyplinarny regencji bydgoskiej skazał go po 23 latach pracy nauczycielskiej na utratę urzędu. Wziął się tedy Paliński do dziennikarstwa. Był redaktorem „Lecha” gnieźnieńskiego, „Gazety Gdańskiej” i emigracyjnych pism polskich w Westfalii. Sądy pruskie kilkakrotnie skazywały go na kary więzienne.

W roku 1911 uszedł z Niemiec do Holandii i tam prowadził akcję oświatową wśród Polaków tamtejszych. Powróciwszy w 1919 r. do kraju, pracował w szkolnictwie z którym pozostał się ostatecznie w 1928 roku, przechodząc w zasłużony stan spoczynku. Jako emeryt zamieszkał w Wągrowcu i poświęcał się nadal działalności literackiej. Z tego okresu datuje się m. in. obszerna monografia powiatu wągrowieckiego.

Niestrudzony pisarz ludowy z Fordonu był świadkiem katastrofy wrześniowej 1939 r., lecz z niewypowiedzianym istic hartem ducha przeżywał koszmarne czasy okupacji jako szczyry i niezłomny Polak. Dziś, jako 92-letni starzec, żyje „Janek z

## żyje w nędzy

nad Wisły” w Wągrowcu i znajduje się w opłakanych warunkach materialnych; cierpi dosłownie nędzę. Notujemy ten smutny fakt z głębokim przeświadczeniem, że społeczeństwo Polski Zachodniej i nasze władze mają środki zaradcze, aby użyć doli seniora dziennikarza i literatów polskich i zapewnić mu kęs chleba i dach nad głową w późnej jesieni jego długiego, mozolnego i zasłużonego żywota.

Jerzy Palucki

## W ofiarnej służbie narodu i państwa

### Bilans rocznej działalności P. Z. Z. na Pomorzu

Mija rok pracy P.Z.Z. na Pomorzu. Czas więc zbilansować dotychczasową działalność — czas śmiało i otwarcie rzucić nieśmiertelne zapytanie: „Być czy nie być”.

Nie my będziemy na nie odpowiadac.

Ze wzruszeniem przeglądam pierwsze karty książki protokołu, odzwierciedlającej całokształt naszej pracy:

Protokół nr. 1 z Pierwszego Organizacyjnego Zebrania P.Z.Z. w dniu 16 lutego 1945 r. odbytego w sali Teatru Małego w Bydgoszczy mówi: „Po pięć i pół letniej okupacji niemieckiej po raz pierwszy widzimy na sali postacie ocalałych działaczy sprzed roku 1945, przybyli również wdowy pomordowanych mężów, matki synów, którzy katowani umierali w obozach koncentracyjnych, a które dziś oplakują niepowetowaną stratę swych najdroższych — nie brakuje także sympatyków P.Z.Z... ze względu na zbliżającą się godzinę policyjną postanowiono przerwać zebranie o godzinie 17... Wiele się od tego czasu zmieniło.

Do pierwszych prac naszego Stowarzyszenia należało zorganizowanie na Dworcu Bydgoskim kuchni dla powracających jeńców i robotników polskich z Niemiec. Kuchnia ta oraz zarezerwowane kwatery stanowiły nielada pomoc dla zarażonych, schorowanych niejednokrotnie, załamanych moralnie i fizycznie naszych rodaków.

Instytucja nasza poczyna budzić

zaufanie. Władze Administracyjne zwracają się do niej z prośbą o opiniowanie podań kandydatów na opuszczone gospodarstwa poniemieckie w obrębie miasta.

Ze względu na niewłaściwie, a raczej prowizorycznie zorganizowane kadry MO — powstał w łonie naszego Stowarzyszenia referat do spraw specjalnych. Czynnością jego było wywołanie elementów wrogo nastawionych do polskości. Nie trzeba tu dawać chyba, że panowie ci rekrutowali się przeważnie z „grupy drugiej”. Niejeden z nich na skutek naszej akcji musiał zmienić wykwintnie urządzony gabinet na cele więzienną.

Nadchodzi czas reformy rolnej. Ludność pomorska nie docenia jeszcze jej dobrodziejstw. I znowu P.Z.Z. przystępuje do akcji, tak zdawało by się dalekiej jego celem. Nie czas wcale oglądać się za strażakami gdy gmach płonie. Z Kola P.Z.Z. wyłania się grupa młodych ludzi, pełnych zapału chęci i zrozumienia dla ważności tego przedsięwzięcia. Wyjeżdżają w teren przekonują, uświadamiają, dokonują nawet pomordowanych.

Wkrótce potem powstaje referat osiedleńczy klasyfikujący tych, co chcą wyjeżdżać na Zachód. Jeden z członków Zarządu jedzie do Szczecinka, Złotowa, Człuchowa, Lęborka, Słupska, Kołobrzegu — celem gruntownego zapoznania się z warunkami osiedleńczymi na miejscu, by nie gnać ludzi w nieznaną. Oto zaczątek akcji osiedleńczej, stanowiącej trzon naszej działalności w dniu dzisiejszym.

Nadchodzi lato. W międzyczasie powstaje szereg Kół i Obwodów na Pomorzu. Zewsząd nadchodzi alarmujące wieści o stanie zdrowotnym naszych najmłodszych obywateli. P.Z.Z. — w trosce o przyszłość Narodu — urządził wspólnie z R. T. P.D. kolonie letnie dla dzieci — ofiar pomordowanych Polaków. Szczepiot roz-

## Kronika gospodarza

### O ujednoczenie warunków zaopatrzenia przemysłu prywatnego

LÓDŹ (G). W dniu wczorajszym na zjeździe przemysłu prywatnego w Łodzi po referatach dyr. Kościńskiego o zasadach premii pożyczki odbudowy i dyr. Zawadzkiego — o korzyściach, wynikających z włączenia do państwowego planu inwestycyjnego, zabrał głos min. Minc. który na wstępie stwierdził, że porządek obecnego zjazdu jest inny, niż bywało dotychczas. Dawnie delegaci

zrządu przemawiali pierwsi i odjeżdżali i dopiero wtedy uczestnicy zjazdu wypowiadali swe bołaczki. Na obecnym zjeździe porządek ten został odwrócony.

W sprawie inicjatywy prywatnej minister stwierdził, że można liczyć na to, iż intencje w ustawie o nacjonalizacji zostaną konsekwentnie przeprowadzone w terminie i że będzie stworzona trwała baza dla działalności inicjatywy prywatnej. Omawiając kwestię zaopatrzenia i zbytu, min. Minc stwierdził, że będzie się dążyć do ujednoczenia warunków zaopatrzenia przemysłu prywatnego z przemysłem państwowym przy jednoczesnym ujednoczeniu warunków zbytu, cen i płac. Co do podatków, minister wyjaśnił, że superpodatek nie będzie pobierany, o ile podatek zużyje część kapitału na inwestycje. Intencją państwa nie jest przeszkadzać w rozwoju przedsiębiorstw prywatnych, lecz przeciwnie zachęcać je do inwestycji. Następnie minister stwierdził, że możliwość włączenia przedsiębiorstw prywatnych do państwowego planu inwestycyjnego pozwoli przemysłowi prywatnemu korzystać z kredytu krótkoterminowego. W sprawie transportu minister oświadczył, że w najbliższych dniach zostanie on pozytywnie załatwiony. Następnie minister omówił sprawę organizacji samorządu gospodarczego.

Krótkim przemówieniem prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej Bajera zakończono obrady.

weselonej dziatwy wypełnił sędziwe lasy w Jeziorkach Kosztowskich, przypomniał dawne czasy w Ciechocinku. Tylko, że tym razem bawili się dzieci którym się to rzeczywiście należało.

W lecie powstaje również celem usprawnienia akcji osiedleńczej — referat osadnictwa wojskowego przy P. Z. Z. Do czynności jego należy wysyłanie na działki wojskowe tych wszystkich, którzy są uważani za osadników wojskowych a więc nie tylko zdemobilizowanych żołnierzy, lecz i rodziny po poległych wojskowych. Obecnie prace tego referatu przejęła na siebie sekcja pomocy zdemobilizowanym żołnierzom i powracającym z zachodu. Sekcja ta istniejąca od miesiąca przy P. Z. Z. pozyskała już duże wpływy u naszych władz administracyjnych. Podobny charakter noszą prace referatu pomocy repatriantom. Referat ten dzięki nawiązaniu kontaktu z władzami administracyjnymi i wojskowymi stanowi nie lada pomoc dla błądzącego repatrianta.

Do najpoważniejszych przedsięwzięć w akcji imprezowej PZZ należy organizowanie „gwiazdek”.

I tak: „Gwiazdka”, urządzona w ostatnich dniach grudnia w Bydgoszczy w R. D. K. pozwoliła na obdziałanie około 600 dzieci cennymi paczkami żywnościowymi i odzieżowymi. Postawiliśmy sobie za cel, by chociaż w tym dniu każda sierota doznała chwili radości.

Jeśli mowa o ekshumacji — to po za ścisłą współpracą z Komitetem Badania Zbrodni Niemieckich — upamiętniliśmy ten moment sprawiedliwości dziejowej szeregiem wydawnictw, jak „Prawda o Krwawej Niedzieli”, „Groby mówią”, czy też „Jednodniówek lokalnych”.

Przy omawianiu tych wszystkich prac, nie sposób pominąć charytatywną działalność naszego Kola Pań, spieszącego z pomocą materialną i moralną wdowom i sierotom po pomordowanych Polakach. Dla uniknięcia dwutorowości prace te przejął obecnie Komitet Opieki Społecznej.

W zamierzonym programie pracy na pierwszym miejscu znajduje się zorganizowanie „Tygodnia PZZ” na Pomorzu, jak również dalsze upraw-

nienie akcji osiedleńczej, stanowiącej dla nas trzon działalności.

Bądź co bądź po rocznej działalności posiadamy w samej Bydgoszczy cztery tysiące członków zrzeszonych w Obwodzie i Kółach P. Z. Z. Kola te rozsiadane są obecnie po wszystkich większych skupiskach pracy w Bydgoszczy. A jeżeli posiadamy takie wyniki nie jest to wyłącznie zasługą ustawicznej pracy Prezesa Szulca, Kierownika Okręgu Piaseckiego, Członków Zarządu, czy też wszystkich współpracowników P. Z. Z., — lecz przede wszystkim całego społeczeństwa pomorskiego. Doceniło ono nasz wkład w kształtowanie się nowej rzeczywistości polskiej, traktując nas jako organizację aparytarną lecz nie apolityczną. Daje nam to możliwość wciągnięcia do pracy na platformie demokratycznej członków wszystkich ugrupowań politycznych oraz wszystkich zawodów.

W tym przekonaniu organizujemy „Tydzień P. Z. Z.” — pewni, że nie zabraknie Polaka na Pomorzu który by nie przyczynił się do umożliwienia nam przeprowadzania naszych zadań.

## Nowy naukowy lot sowiecki

MOSKWA (PAP-ms). Wczoraj wystartował do lotu badawczego samolot sowiecki W. R. 79. Jest to pierwszy po wojnie naukowy lot do granic stratosfery. Wzięli w nim udział dwaj znakomici uczeni sowieccy.

Lot trwał 3 godziny 38 minut. Na

wysokości 10.400 m dokonano ciekawych i ważnych obserwacji. W górze panował 48 st. mróz podczas gdy na ziemi termometry wykazywały za ledwie 10 st. poniżej zera. Lotnicy wylądowali w odległości 200 km od miejsca startu w rejonie m. Szudal

**HANDLOWE**

**Motorki elektryczne** ze sprzęgiem do maszyn do szycia zakupi Pomorska Wytwórnia czapek — Bydgoszcz, Stary Rynek 5. [1755]

**Fabryka Mydła i Pasty** do obuwia kupuje tuszce zwierzęce na mydło, woski ciemne, terpentynę. Bydgoszcz, Grudziądzka 25, Sanigoróski. [1493r]

**Wytwórnia środków spożywczych** kupi nowe lub używane mieszarki ręczne lub elektryczne, pojemności 10—50 kg, wagi automatyczne do torkowania, młynki do mielenia korzeni. Zgłoszenia: PAP Biuro Ogłoszeń i Reklam — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27 pod „Nina”. [1494r]

**Koldry** dwie nowe, ładne sprzedam. Jendryka — Bydgoszcz, Śniadeckich 46/8. [1753]

**Sprzedam nożną maszynę** do szycia. — Bydgoszcz, Cieszkowskiego 7/2 w godz. 17—19. [1736]

**WĘGIEL DRZEWNY** do nabycia Bydgoszcz, Chodkiewicza 15. [1674]

**Kupię maszynę damską** bębnową oraz cholewarską i szwską, również główkę, spód i członka do maszyn. Bydgoszcz, Długa 47/7 w podwórzu, II piętro. [1759]

**Sprzedam fortepian „szpinet”**, maszynę krawiecką, damską oraz szwską łatkową. Bydgoszcz, Długa 47/7 w podwórzu, I piętro. [1760]

**Poszukuję lokalu fabrycznego** na branżę chemiczną, możliwie w centrum miasta. Oferty: IKP—Bydg., pod „111”. [1744]

**5000 kg pakul konopnych** sprzeda. Wiadomość: Bydgoszcz, Dworcowa 62, Zakład Prowoźniczy. [1743]

**Kupię maszynę rzeźniczką „Wolf”** nową lub mało używaną i kocioł 400—500 litrów. Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 73 — Achtel. [1740]

**Dostarczam** składom żelaza i przyborów szwskich, trójnogi dla szweców większe i mniejsze, ruszty do pieców kaflowych 10, 11, 12”, dusze do żelazek do prasowania. Fr. Kujawski, odlewania żelaza — Toruń, Grudziądzka 29/31. [1488r]

**Sklepu z mieszkaniem** w dobrym punkcie poszukuję. Oferty: IKP — Bydgoszcz pod „1727”. [1727]

**Kupujemy** każdą ilość butelek do lemoniady. Bydgoszcz, ul. Pomorska 68. [1731]

**Korzystnie** nabędziez towary w Hurtowni Galanterii Feliks Aszyk. Łódź, Nowowiejska 5, tel. 156-15. [1318r]

**Kupię większą ilość skór** fokowych i innych gatunków futer. Skład futer, Jan Kawiorski, Łódź, Piotrkowska 160. [1391r]

**Koldry** nowe, przeróbka starych, szycie bielizny najtaniej. Pracownia kolder „Sława”, Sopot, Stawina 727. [1391z]

**Płytki marmurowe 30x30 cm** „przedam” okazjynie. Oferty do IKP, pod „Nr 1431r”. [1431r]

**Paul**, dbająca o cerę i zdrowie używa tylko kremów i wody kwiatowej „ENOLA” zbadanych przez Instytut Higieny w Warszawie. Sprzedaż po cenach fabrycznych. Centrala Zakupów dla Prowincji: Łódź, Piotrkowska 46. [1375r]

**Skład przyborów fotograficznych** Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22 kupuję wszelki sprzęt i materiał fotograficzny, filmy, klisze, papiery, aparaty, kopiarki, szkło optyczne. Dobrze płaci. [1718r]

**HURTOWA** sprzedaż wyrobów wetnianych, jedwabnych i bawełnianych „Włokiennicza” — Łódź, Piotrkowska 78, tel. 169-30. Cenników nie wysyłamy. [1378r]

**Znaczkę pocztową** najkorzystniej kupuje — sprzedaje „Rybak” — Gdynia, Świętojańska 47 [1317r]

**Naczynia emaliowane, aluminiowe** oraz tyżki wszelkiego rodzaju poleca po cenach hurtowych: Skład art. żelaznych i nac. kuchennych, Jan Borowski — Łódź, Piotrkowska 16, tel. 191-32. [1358r]

**Oficerki damskie, męskie**, oraz obuwie wszelkiego rodzaju i przybory szwskie najtaniej kupisz Bydg., Teofila Magdzińskiego 18, skład 6, naprzeciw Hali Targowej. [1393r]

**Futra damskie, męskie, lisy**, różne skórki futerkowe, wyprawione niewyprawione, materiały włókiennicze, galanteria skórzana podróżna. Kupuje — sprzedaje E. Wiśniewski, Gdynia, Świętojańska 36. [1425r]

**Maszyny biurowe**, remonty, konserwacje, przebudowa pisma na układ polski w 24 godz. Na czas remontu wypożyczamy inną maszynę. Zakupujemy maszyny biurowe nawet zniszczone i połamane. Zakład Rep. Maszyn Biurowych J. Skarbankiewicz — Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15. [1467r]

**Samochód ciężarowy 3—4 ton** maszynę do sortowania i prześwietlania ją kupi Leszczyński Dom Eksportu i Importu Czesław Szydłowski, Leszno, Narutowicza 63, tel. 473. [1435r]

**Fma „Alwir”** — Gdynia, Świętojańska 75, kupuje — sprzedaje futra, skórki gatunkowe, oraz materiały bielskie. Tel. 27270. [1424r]

**Radio — Fotoaparaty**, patfony, płyty oraz wszelkie pckrewnie materiały kupuje — sprzedaje Bydgoszcz, Al. 1 Maja 3. [1211r]

**Barwniki stałe** kupujemy. Skład Łódź, Piotrkowska 39, tel. 140-25. [1339r]

**Węgiel drzewny** — Bydgoszcz, Chodkiewicza 15 u majstra Szelęga. [1674r]

**Kupno — sprzedaż** książek, znaczków do zboru. Chmielewski, Bydgoszcz, Śniadeckich 10. [1687]

**HURTOWNIA TEKSTYLNÓ GALANTERYJNA**, Nowicki i Ska, Łódź, Piotrkowska 6. Jedwabie, bawełna, bielizna damska, pończochy itp. [1474]

**Maszyny do szycia** damskie oraz rzemieślnicze poleca: Skład Maszyn — Bydgoszcz, Pomorska 21 (wejście Śniadeckich) [1676]

**„Rybak”** — sieci — haczyki — bawełna — buty gumowe — lornetki. Gdynia, Świętojańska 47. tel. 218-16. [1316r]

**Belka Feliks** Łódź Legionów 25 a, tel. 111-68 i 151-44, sprzedaje manufaktury oraz wytwórnia pasów damskich do pończoch i biustonoszy. Prowincja za załatwienie. [1218r]

**Hurtownia chemiczna** Nr 45. Bydgoszcz, Sielanka 2, tel. 14-33, wszelkie chemikalia. [1704]

**KOSZULE KRAWATY** poleca pracownia krawatów i koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krysiak — Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07. [1420r]

**MLEKO W PROSZKU** — kupuje lub wymienia as cukierki Pomorska Fabryka Czekolady i cukierków — Bydgoszcz, ul. Sobieskiego nr 6, tel. 12-97. [1712r]

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę śp. mężowi mojemu  
**red. Dionizemu Wesolkowi**  
a w szczególności Wiel. Duchowieństwu, wicewoj. Felczakowi, Związkowi  
Dziennikarzy, Spół. Wydawn. Zryw, Redakcji i Administracji IKP oraz  
wszystkim znajomym składam serdeczne **BÓG ZAPŁAĆ.** (1496)  
Irena Wesolkowa  
Bydgoszcz, w lutym 1946 r.

**Ogłoszenie!**  
**Centrala Skór Surowych**  
z siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska 260  
**Oddział Wojewódzki w Bydgoszczy**  
ul. Królowej Jadwigi nr 4

**Agentury Powiatowe:**

1. Spółdzielnia Rzeźniczo-Wędliniarska, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr 75 na powiat i miasto Bydgoszcz
2. Pomorski Syndykat Skór, Toruń, ul. Prosta nr 20 na powiaty: Toruń, Chełmno, Lubawa, Grudziądz, Wąbrzeźno, Brodnica
3. Spółdzielnia „Społem“, Inowrocław, ul. Dworcowa nr 33 na powiat Inowrocław
4. Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“, w Rypinie na powiat Rypin
5. B-cia Ciszewscy, Nakło, ul. Hallera nr 22 na powiaty: Wyrzysk, Szubin, Sępólno
6. Wysocka Halina, Włocławek, ul. 3 Maja 32/34 na powiat Włocławek
7. Zdrojewski Leon, Włocławek, ul. 3 Maja 32/34 na powiat Lipno
8. Nelke Maksymilian, Świecie, ul. Klasztorna nr 1 na powiat Świecie
9. Janiszewski Mieczysław, Aleksandrów-Kuj., Piłsudskiego nr 3 na powiat Nieszawa
10. Burnicki Julian, Tuchola, ul. Seminaryjna nr 3 na powiat Tuchola
11. Mazur Jan, Chojnice, Rzeźnia-Miejska na powiat Chojnice
12. Kozłowski Kazimierz, Złotów, ul. Studzienna 5 na powiaty: Złotów, Cztuchów

Instytucja pracuje na prawach wyłączności.  
Centrala Skór Surowych kupuje wszystkie skóry surowe i futerkowe.  
Za dostarczone skóry pozakontyngentowe wydawana jest premia w skórze wyprawionej. Za 100 kg skór surowych i gatunku dostawca otrzymuje zapłatę w gotówce oraz premię w towarze w wysokości 1,45 kg skóry twardej i 34 dcm kwadratowe skóry wierzchniej.

**Specjalna premia za skórki cielęce:**

Za 6 skórek surowych cielęcych wydaje się 1 skórkę cielęcą wyprawioną.  
Za skóry futerkowe płacone są ceny komercyjne. 1777

**Rejestracja  
POLIS UBEZPIECZENIOWYCH PKO**  
Dział Ubezpieczeń na życie PKO

przypomina o przeprowadzanej rejestracji polis ubezpieczeń. PKO Zgłoszenia do rejestracji przyjmują wszystkie oddziały PKO w Bydgoszczy, Gdyni, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu.  
Wszyscy posiadacze polis ubezpieczeniowych PKO powinni w swoim własnym interesie zarejestrować je jak najrychlej w PKO.

Zgłoszenia pisemne należy kierować pod adresem Centrali PKO, która obecnie znajduje się w Krakowie przy ul. Wielopole nr 19. 1499

**„Chcesz zdobyć”**

szacunek polskiem swoich butów wokół  
kupuj pastę znanej Fabryki w Bydgoszczy

**„SOKÓŁ”**  
Grudziądzka 25 - Sanigórski

**Mistrz mechaniki ortopedycznej**  
K. Nowacki, Bydgoszcz, ul. Łużycka 31 (koło szpitala)

wykonuje sztuczne nogi, ręce, aparaty, gorsety, wkładki, pasy na podtrzymanie żołądka itp. przyjmuje naprawę narzędzi chirurgicznych, szlifowanie tyczki.  
Przyrządu do wyciągów ortopedycznych 1750

**Fabryka Obuwia „LEO” Bydgoszcz, Chocimska 13**

zatrudni natychmiast na dobrych warunkach następujące siły:  
1. rutynowaną stenotypistkę 1707  
2. kalkulatora na obuwiu z praktyką  
3. specjalistę do działu zakupów  
4. biegłego statystyka, matematyka z praktyką  
5. specjalistę modelarza obuwnika  
Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem do Biura Personalnego — codz. w godz. od 14—16

**Wytwórnia Konfekcji męskiej i chłopięcej**  
**B-cia Lisieccy**  
**Poznań, Stary Rynek 72**

Polegamy 1426  
P. T. Kupcom naszą konfekcję po cenach konkurencyjnych.

W niedzielę, dnia 24. 11. 46 r., o godz. 12-tej odbędzie się 1745

**EUROPIE**

Bydgoszcz, Pl. Wolności 7  
Koncert - Poranek  
**Witolda Elektorowicza**

**Konfekcje damską, ubrania męskie**

1758 po cenach przystępnych poleca  
**L. Dukát, Bydgoszcz, Wełn. Rynek 7 (u wylotu Długiej)**

**Rolnicy i posiadacze drobiu!** 1495r

Wyprobowany płyn przeciw **CHOLERZE DROBIU**  
do nabycia w Aptekach i Drogeriach  
Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne „SANUS” Sp. z o.o., Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr 32

**Cukier, mąka kartoflana** 1450r  
groch, drożdże,  
marmolada, cukierki

wszelkie inne artykuły codziennego użytku po cenach najniższych poleca Spółdzielnia „Społem” w każdym punkcie legalnego handlu w hurcie i półhurcie

**Oddział Społem**  
BYDGOSZCZ, ul. 1 Maja nr 10 (dział sprzedaży)

**Hurtownia „Manufaktura”**  
Łódź, Piotrkowska 60, i p.  
poleca art. włókienniczo-galanteryjny w wielkim wyborze  
Ceny niskie 1416r

**Dla wygody Szan. Klienteli**

został otwarty 1422  
**HURTOWY SKŁAD CUKRÓW**  
Firmy JERZY KARCEWSKI  
ŁÓDŹ, ul. Rzgowska nr 8

**Poszukujemy wykwalifikowanego**

**Szofera**  
Zgłoszenia osobiste do Il. Kuriera Polskiego.  
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr 17

**SARNOCHOD — Mercedes osobowy mało używany** 1502r  
**„TECHNOCHEMIA”**  
Łódź, Narutowicza 16, tel. 133-50  
Tamże potrzebne 2 opony 16x550

Polecamy wysokiej klasy  
**RADIO-ODBIORNIKI**  
naprawiamy aparaty radiowe,  
maszyny do pisania, liczenia,  
**FOTO-APARATY — PATEFONY**  
Wykonujemy przezrocza do kin  
**JUPITER**  
Bydgoszcz, Stary Rynek 26, tel. 18-66

**Fabryka Pudełek**  
Tekstury Faliste  
**Gdańsk - Wrzeszów**  
Brunwaldzka 209 — tel. 412-37

**Pudełka i opakowania**  
tekstury zwykłej i falistej  
**specjalność**  
**Produkcja tekstury falistej**  
kupujemy wszelkiego rodzaju  
**Papiery i tekstury** 1366r

**MIRACULUM**  
**ŁÓDZIANKA**  
Łódź, Piotrkowska 26, tel. 260-35  
Poleca w dużym wyborze: 1417r  
**owary lokciowe, wełnę, bawełnę, jedwabie, galanterię**  
oraz wełnę na roboty ręczne maszynowe dla dziewiarzy

**Hurtownia tekstylna**  
**ŁÓDZIANKA**  
Łódź, Piotrkowska 26, tel. 260-35

**Fabryka Cukrów**  
**R. ŚREDNICKI**  
**ŁÓDŹ**  
**Piotrkowska 218**  
Prowincja za zaliczeniem 144r

**Hurtownia „ZJEDNOCZENI KUPCY”**  
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 309  
Plac Reymonta  
poleca artykuły spożywczo kolonialne, cukierki po cenach fabrycznych, pasze, świec, sodę, gily, bibułki i inne. Zaprawy do wódek. Poszukujemy stałych dostawców.

**TARIKI uwaga!**  
Poszukujemy dostawców tarczy. Oferty firma „CEDRO” składy Warszawa, Wolska 171

**KOESPONDENCYJNE KURSY**  
**KSIĘGOWOSCI** — Informacje: Lublin, skr. poczt. 105 11616

**UNIEWAZNIENIA**  
Unieważniam zgubioną legitymację gimnazjalną nr 426, Milewski Stanisław, Bydgoszcz, Grunwaldzka 20. 1756  
Unieważniam skradzione karty żywnościowe i legitymacje kolejowe na nazwisko Wołowicz, Bydgoszcz, Cholonińskiego 8. 1496r

**POSZUKIWANIA**  
Jadwiga Łozicka z Wilna, nauczycielka, prosi o wiadomość krewnych i znajomych. — Bydgoszcz, Dworcowa 73/8. 1728  
Kto zna adres Bronisławy Gołębi i Adama Gołębia, proszę o podanie: Bydgoszcz, Kołtąja 1/6. 1730

**Słynna chiromantka** trafnie przepowiada przyszłość, przeszłość, teraźniejszość. — Poznań, Wielka 9, m 4, wejście Szewska. 1472r

**Chłopak potrzebny do pracy.** Fabryka Mydła — Bydgoszcz, Grudziądzka 25. 1497r

**Dr FRYCZYŃSKI** — choroby kobiece — akuszer. Bydgoszcz, Dworcowa 12/4. 1685

**Kupiec zbożowiec** siła rutynowana, pragnie zmienić stanowisko. — Oferty IKP—Bydg. „1681”. 1681

**MATRYMONIALNE**

**Panny, wdówki,** posiadające kawiarnie, restauracje, sklepy różnych branż — poszukują kandydatów na mężów. **Biurowo matrymonialne, Wężyk — Łódź, Wólczańska 230.** 1461r

**Urzędniczka** lat 23 ładna, zapozna pana. Nadesłaj fotografię, znaczek. „Własny Domek” — Gdynia, Starowiejska 7. 1486r

**Urzędnik (35),** wykształcenie średnie, posiadający nieruchomości — pozna przystojną pannę. Oferty: IKP — Bydgoszcz „1693”. 1693

**Poznaniak — kawaler,** budowniczy, właściciel nieruchomości, pozna pannę (24—33) posiadającą kamienicę lub jakiegokolwiek przedsiębiorstwo. Oferty: IKP — Bydgoszcz pod „1701”. 1701

**Przystojna 21-letnia,** posiadająca wille, pozna nauczyciela lub studenta. Oferty: IKP — Bydgoszcz pod „1695”. 1695

**Najlepsza okazja do małżeństwa** za pośrednictwem Biura Matrymonialnego — Gdynia, Leśna 5, m 5

**ROZNE**

**Odstąpię 2 pokoje** na warsztat za zwrotom kosztów (zał. instalacji). Wiadomość: Bydgoszcz, ul. Garbary 8/3. 1754

**Tokarzy** dobrych przyjmie Stacja Traktorów i Maszyn Rolniczych Bydgoszcz, Grunwaldzka 24, parter. 1761

**Piekarni** poszukuję celem dzierżawy, miejscowość obojętna; za pośrednictwem dobrze wynagrodzę. — Oferty proszę kierować: Bydgoszcz, Warszawska 17, Restauracja. 1157

**Na stałe zatrudnienie** przyjmuję się: murarzy, cieśli i robotników. Przedsięb. Budowlane „Zgoda” — Bydgoszcz, ul. 3 Września 14, telefon 22-16. 1726

**Duże przedsiębiorstwo** przemysłowe w Gdańsku zatrudni natychmiast: 1 inżyniera elektryka-energetyka, 1 inżyniera mechanika, 1 inżyniera konstruktora z długoletnią praktyką, 2 konstruktorów dla konstrukcji stalowych, 1 technika warsztatowego dla konstrukcji stalowych, 2 kalkulatorów dla kalkulacji wstępnej, 10 wykwalifikowanych monterów, 10 wykwalifikowanych uszczelniaczy, 5 traserów do konstrukcji stalowych. — Oferty z dokładnym podaniem kwalifikacji i uposażenia należy przesyłać do administracji „Ilustr. Kuriera Pol.” pod nr „1501”. 1501r

**Agentów Portretowych** do przyjmowania zamówień na portrety „Semi-Email” poszukuje „Emalia” Nawrocki. Kielce, Skrytka 53. 1304r

REDAKCJA ADMINISTRACJA Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 17  
Za dostarczenie plam spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dzieła ogłoszeniowe Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁ  
ODŹ, Piotrkowska 66 — tel. 153-44; POZNAŃ, Dzielnińska 5 — tel. 41-5; GDYNIA-GDAŃSK, Gdynia, Abrahama 49, ul. 270-82; KRAKÓW, Złotej Góry 16, tel. 84-34; BYDGOSZCZ, Jagiellońska 24 (Pod Arkadami) — tel. 24-29. Pododdziały w większych miastach Polski.

OGŁOSZENIA — Cena po: za słowo — oszukanie rodzaju pracy — 2 zł. za słowo. Minimalnie opłata za 10 słów. Ogłoszenia nieliterowe: Przedruk 30 zł, w całości 25 zł. Tekst 10 zł. Reklamy 7 zł. Reklam 30 zł. Ogłoszenie 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 15 zł za 1 mm. Niedziela i święta 50% drożej.